MONITOR

Na Rok Pań i 1781.

Num: LIX.

Dnia 28 . ipca

Veritas in propatulo est.

Ter.

CO ieſt, pytał ſię Mądry w zgromadzeniu rożnego gatunku uczonych, co ludziom do ſzczęśli-

Mmm wo-

wości tak powſzechnie i tak uſilnie żądaney tamuie przyiście? Teolog na grzech pierworodny wſzyſtkie biedy zwala. Moraliſta namiętnościom zepsutym nędze przypiſuie. Filozof w nierowności ſtanow i podziale na *moie i twoie* nieſzczęśliwość widzi. Drugi w granicach rolom założonych, w określoney zyzności ziemi, i w liczbie coraz przybywaiącey ludzi nieſzczęśliwość upatrywa. Inny ambicyą i łakomſtwo, za zrzodło złego pokazuie; inny w oddaleniu ſię od pierwiaſtkowego leśnego życia poſtrzega przyczyną nieſzczęścia; inny dowieść chce, iż przeto w niedoſkonałości zoſtaiemy, iż wymyſły tam wyſtawiły ſzczęśliwość, gdzie nie ieſt, tylko przykrość. Inni miłość właſną każ-

de-

demu wrodzoną oſkarżaią: inny na liczbę praw i przedyſtylowanie obyczayney nauki utyſkuie. I gdy ſię tak wſzyſcy rozſzerzali z ſwoiemi zdaniami, tak głowy ſię im zapaliły, iż zapomniawſzy o ſzczęśliwości, każdy myślił, iak ſwego wyroku miał dowieść. A krew wzburzona tyle każdemu doſtarczyła ſłow obfitości, iż więcey każdy dowodow ſwoiey propozycyi powiedzieć mogł, niż momentow w życiu rachować i ſzczęśliwie przepędzić w ſpokoyności. Mci Panowie! zawoła dopiero mądry Polityk; Grzech pierwſzy, namiętności zepſute, podział maiątkow, określenie dzierżawy, ambicya i łakomſtwo, wymyſły ludzkie, miłość właſna, zaż to wſzyſtko nie wychodzi na iedno, że lu-

dzie powszechnie mowiąc, niezawsze rozumu używaią, albo że go często używaią nazbyt. Więc zgodzicie się naiedno zdanie i myślmy iak w tym poprawę uczynić. Spokoyność w tym nasza, będzie oświeceniem Narodow. Nie może być tam spokoyność, gdzie niema prawdy, krzyknęli uczeni, i metafizykować tym żwawiey zaczęli, im mocniey punkt honoru pobudzał do bronienia swego wyroku. Przez co podobno pokazali, że nieszczęśliwości wszelkiey początek wynika z zbytecznego rozumu, tym się zbytkiem gruntuie, szerzy się i na tym stopniu staie, z ktorego zdaie się widzieć Ateusz świat bez Rządcy. Rzućmy tylko oczy na rozum dawnych Filozofow. Prosty on iest w Konfu-

cyuſzu, i niemożemy ſię iego nauk odchwalić; ſubtelny w Platonie, i wydziwić ſię nie możem, że tenże człowiek i Filozofem był naypierwſzym co do ſławy, i naybłędliwſzym ſennikiem, co do wymyſłow. Zayrzyimy w ſubtelności innych za pułbożkow poczytanych Greckich Nauczycielow; a oto ich wyſkoki rozumu do tey Akademikòw roſpaczy przywiodły, iż ſzczerze twierdzili, że człowiek o niczym wiedzieć nie może. Gdyby więc nie z wyiſkrzoną imaginacyą ſzukali Filozofowie ſzczęśliwości ludzkiey celu, podobnoby ludzie ſzczęśliwemi zoſtawali. Leśnych Amerykanow, ſame proſte prawdy przełożenie, do ſpołeczności ſłodkiey i do miłey ſpokoyności przyprowadziło. Ieśli

ia-

iaką prawdę chceſz w kogo wmowić, łacniey dokażeſz na dzikim człowieku, niż na rozumie ſubtylizacyą zachwyconym, wycieczkami we wſzyſtkie ſtrony opatrzonym, w ſłowach taiemnic ſzukaiącym, i tak oddalonym metafizykacyą od ſwego naturalnego położenia, iż na wſzyſtkie raczey niezrozumiane ſposoby mowienia przyſtanie, niż na prawdziwą proſtotę. Zadnego nie maſz fałſzu, ktorego ſubtylizacye nie broniły, żadney prawdy, ktorey nie przyćmiły, a ieſzcze możem nie wiedzieć przyczyny nieſzczęśliwości ludzkiey? wnidźmy tylko doſkonale do świątnic osobności i myślom poświęconych od Uczonego. Spytaymy ſię choć iednego zanurzonego w Kſięgach i myślach,

do-

dowiedźmy się o iego szczęśliwości? albo iaki iemu pożytek te zbyteczne nauki przyniosły? niewidzę nic inszego iak iedyne sposobienie nie spokoyności we wnętrzney. Człowiek sztuczny czyli zbyt napchany wymysłami i Jmaginacyami czyli raczey mówiąc obrazami Fizycznemi, niekątentuie się rzeczywistemi potrzebami stanu swego choćby ten stan takowe dostarczać mogł, ale ma tysiąc innych potrzeb wymyślonych, wynalezionych od społeczności wychowania uprzedzenia nałogu, a ztych że uciążliwych nad naturalne albo naymniey nad przyzwoitość umysł iego obciążony, a to iest iak naypowszechniey się staie, chciwością Panowania, udzieleniem lub rzą-

dow,

dow, lub światła drugim, i wynieſieniem nas lub władzą lub rozumem nad drugich, żądzą Bogactw, Honorow, Sławy, a czyli takowy ma ſpokoyność wnętrzną? a ten ktory nieſpokoyny we wnętrznie czy może pisać ſię w Stanie Szczęśliwości? gdzie widzi przeciwność Natury ktora zawſze ciągnie i żąda ſpokoyności i odpoczynku.